

SŁOWO

WILNO, Piątek 1 lipca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4, Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

NUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 90259, W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co zamieszczenia ogłoszeń.

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
RIENIAKONIE — Bufet Kolejowy — A. Łebanek.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łebanek.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskię.
BUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Sitarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jędrzejewskiego.
NOWOGRODEK — ul. Kłosa 34, Michałowskię.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bedzarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 15.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 3.
WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska.
WARSZAWA — Tow. Księgarski Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40, Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń do do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

W sprawie szkolnictwa białoruskiego

Nasza ambicja państwowa wymaga, aby pod skrzydłami naszego orła znalazły opiekę wszystkie lokalne właściwości. Nie chcemy tamować rozwoju żadnej mniejszości narodowej w Polsce. Powinniśmy jednak kwestję mniejszości narodowej nie traktować szablonowo. Inny musi być stosunek do mniejszości niemieckiej, mogącej korzystać z olbrzymich zasobów literatury naukowej i beletrystycznej 80 milionów Niemców, którzy w ciągu ostatnich stukilkudziesięciu lat zajmowali, jeżeli nie pierwsze to pierwszorzędną miejsce w nauce i literaturze światowej. Inny stosunek do Rusinów i t. zw. Ukraińców, których dorobek literacki i naukowy jest wielokrotnie mniejszy od polskiego, lecz jest już produktem pracy dwóch pokoleń i przejawia pewien rozmach. Inny zaś do Białorusinów, którzy w ciągu roku mogą zdobyć się na kilkadziesiąt druków. Gdy w 1929 r. wyszło druków polskich nieperiodycznych 9944, białoruskich wyszło 70, czyli około 3/4 proc., a wśród prac naukowych udział ich jest jeszcze bardziej nikły. Na 2458 druków naukowych polskich wypadło 13 białoruskich, czyli około 1/2 proc. Przyczem na tę trzynastkę złożyły się 4 książki treści religijnej, 2 gramatyki i 4 broszury z zakresu nauk społecznych, po jednym z dziedziny krytyki literackiej, pedagogiki i wychowania fizycznego.

Wprowadziliśmy w naszych seminarjach nauczycielskich na terenach ziem wschodnich po kilka godzin nauki języka i literatury białoruskiej. W drugim roku brakowało jednak materiału białoruskiego na zapewnienie przepisanej ilości godzin.

Szkola średnia kształci na literaturze i kulturze danego narodu. Gdy też literatury jeszcze nie ma, gdy kultura jest prymitywną, szkoła średnia staje się parodią zakładu naukowego. Mielimy taką parodię w Galicji; zdolniejsi działacze galicyjscy wyszli nie ze szkół ukraińskiej lecz polskiej. Zamiast utraktywizacji szkół dla Ukraińców zbyt wczesnie powstały szkoły średnie wyłącznie ukraińskie. W ciągu dziesiątków lat wytworzył się pewien stan posiadania narodowościowego, wobec którego nawrót do odpowiedniejszego systemu jest trudny, w pewnych wypadkach niemożliwy. Gdy pewne instytucje wchodzą w świadomość i wolę jakiejś mniejszości narodowej, ich likwidacja wywołalaby tylko zaostrenie stosunków. Co do Białorusinów, możemy z czystym sumieniem, z całą prawdą stwierdzić, że masy białoruskie nie posiadają potrzeby szkolnictwa białoruskiego, zwłaszcza średniego. W województwach wschodnich w 1929—30 roku było 77 szkół powszechnych białoruskich, 534 ukraińskich, 4697 polskich, 134 litewskich, 86 żydowskich, 142 hebrajskich, 27 niemieckich. Białorusini są wielokrotnie liczniejsi od Litwinów w woj. wschodnich. Lecz poczucie odrębności narodowej i językowej wśród Litwinów jest znaczniejsze, niż wśród Białorusinów. Coby z tego przyszło, gdybyśmy zlikwidowali tysiąc lub choćby kilkaset szkół powszechnych polskich i przeobrażili je w białoruskie. Nie zjednalibyśmy dla państwa polskiego ludności białoruskiej. Nie skryształowalibyśmy pierwiastek etniczny t. zw. tutejsi skryształowałyby się nie w narodowość polską lecz białoruską. Dostęp do znaczniejszych skarbów literatury i nauki byłby tej ludności utrudniony. Poziom cywilizacyjny kraj obniżyłby się, odporność jego na wpływy rosyjskie zmalała. Narodowość historyczna, która w procesie dziejowym urobiła szereg warstw społecznych, wytwarza sferę psychiczną, be-

żąca produktem wzajemnego oddziaływania sfer psychicznych różnych warstw. Stąd jest mniej skłonna do racyonalizmu ekonomicznego, do przewrotów gospodarczych, niż narodowość, która nie urobiła poza chłopa i robotnikami i drobnej garści proletariatu inteligentkiego innych warstw społecznych. Rzecz więc naturalna, że białorusinizm w naszych ziemiach wschodnich z łatwością staje się pomostem do bolszewizmu.

Chcemy szanować miejscowe odrębności, pragniemy, aby nauczyciel szkoły powszechnej znał język czy gwiarę białoruską, żeby nie był uważany za jakieś obce ciało; stąd w wielu miejscowościach naszych ziem wschodnich nauczycielstwo w szkołach powszechnych, zwłaszcza na wsi, musi być rekrutowane z miejscowej ludności, lecz winno to być ludźmi znającymi i posiadającymi przywiązanie do kultury polskiej. Tęgo nie dawały seminarja nauczycielskie białoruskie. Dlatego to likwidację seminarjum białoruskiego uważamy za rzecz dodatnią. Wytwarzaliśmy sztucznie półinteligentów zainteresowanych w wytworzeniu szkół elementarnych białoruskich, usiłujących rozbudzić wśród ludności poczucie potrzeby szkolnictwa białoruskiego, poczucia dotąd nieistniejącego.

Mamy dwa gimnazja białoruskie i mieliśmy trzy. Jedno z nich gimnazjum w Klecku odznaczało się wyjątkowo niskim poziomem naukowym. Było parodią zakładu naukowego, zlikwidowania powinno było nastąpić znacznie wcześniej, w każdym razie dobrze, że już nastąpiło.

Dwa pozostałe gimnazja pod względem naukowym i wychowawczym są lichota — zwłaszcza gimnazjum wileńskie. Wśród szczupłej garści inteligentów i półinteligentów, usiłujących urobić narodowość białoruską, istnieją bardzo silne antagonizmy i małe wyrobienie polityczno-etyczne. Stąd wzajemnie szkalowanie się w swych pisemkach, stąd antagonizm przeniesiony na grunt szkolny. Do tego należy dodać działalność agentów bolszewickich. Nic więc dziwnego, że znaczna część tej młodzieży była wciągnięta do antypaństwowej agitacji, do ruchu „bebożników” i t. d. Gimnazjum białoruskie wymaga odnowienia. Może mu przyjść na pomoc doświadczenie pedagogiczne szkoły polskiej. Projekt więc przyłączenia gimnazjum białoruskiego w Wilnie do jednego z najlepszych wileńskich gimnazjów polskich, należy chwalić z aplauzem.

Bez sztucznych środków finansowania burs, pociągania przypadkowej niezamożnej młodzieży białoruskiej do szkół średnich przez obietnicę poparcia materialnego szkoła średnia białoruska ze względu na konstrukcję zawodową i społeczną Białorusinów może mieć tylko bardzo nieznaczne grono wychowanków. Szkoła średnia jest naturalną funkcją warstw średnich i pierwotnie etnicznie ilościowo przeważające w warstwach średnich z natury rzeczy przeważają wśród uczniów szkół średnich. Przejście od prymitywnego życia biednego chłopca w zapadłej części kraju do sfery inteligentkiej jest związane z wielkim przełomem, z dużym napięciem nerwów i z małymi rezultatami. Dziecko bowiem sfery inteligentkiej otrzymuje z domowej atmosfery nieskończenie więcej, niż dziecko rodziców analfabetów. Potrzebne jest pewne stopniowanie. To stopniowanie spotykamy w demokratycznej Szwajcarii. Przed dwudziestu kilku laty zrobiona została ankieta na uniwersytecie zurychskim i okazało się, że tylko jeden słuchacz uniwersytetu był sy-

Obrady w Lozannie i Genewie

LOS KONFERENCJI ZALEŻY OD NIEMCÓW

LOZANNA. PAT. — Utworzone na wczorajszym posiedzeniu sześciu mocarstw biuro, zajmujące się sprawą odszkodowań, zebrało się pod przewodnictwem Mac Donalda o godz. 21 w hotelu Beau Rivage. Do północy obrady nie były jeszcze zakończone. Na wyniki obrad oczekują z wielkim napięciem, gdyż przypisywane im jest decydujące znaczenie. Nie ulega wątpliwości, że Mac Donald czyni wszelkie wysiłki celem doprowadzenia konferencji do pozytywnych rezultatów i wywiera w tym celu silną presję na delegację niemiecką. Od jej ustępstw zależy los konferencji.

Możliwość porozumienia dopatrują się w formie, która by przewidywała złożenie przez Niemcy bonów, reprezentujących pewną globalną sumę końcowych spłat niemieckich, przeznaczonych do wspólnego funduszu na odbudowę gospodarczą Europy.

ECHA DEKLARACJI WY PAPANEA

LONDYN. PAT. — Konserwatywna prasa londyńska naogół ostro atakuje Rzeszę niemiecką za wczorajszą deklarację kanclerza von Papena. Daily Telegraph stwierdza, że deklaracja co do konieczności rewizji traktatu wersalskiego nie była praktyczną kontrybucją w poważnej dyskusji finansowej. „Morning Post” stwierdza, że rola Mac Donalda w rozmowach lozańskich jest niejasna, natomiast Francja okazała ma ximum wyrozumiałości, która dała von Papenowi możliwość do jego brutalnego wystąpienia.

„Daily Mail” donosi, że deklaracja von Papena nie pomoże Mac Donaldowi w jego usiłowaniach załatwienia kwestii odszkodowań.

Wobec koncesji ze strony Francji Niemcy powinny być ze swej strony okazali się przystępnymi. Zamiast tego Niemcy uzasadniają swym postępowaniem twierdzenie Francji, że każda koncesja wobec Niemiec wywołuje ich nowe roszczenia. Dziennik podkreśla, że w kołach delegacji brytyjskiej w Lozannie deklaracja von Papena pojmowana jest jako bluź.

ORGAN HERRIOTA O PRZYJAZNI FRANCUSKO - POLSKIEJ

PARYŻ. PAT. — Dzisiejsza „Ere Nouvelle”, organ Herriota, poświęca wstępny artykuł sprawie przyjaźni francusko-polskiej, jako gwarancji pokoju.

Prawdą jest, że francuskie siły wojenne nie aprobowały sposobu postępowania rządu polskiego — pisze organ radykalny. Nie jest to jednak dowodem, że Francja ma być zapomnieć o tradycji przyjaźni, jaka ją łączy z Polską. Artykuły prasowe, zresztą wykorzystane oświadczenia polityków wytworzą atmosferę niuansów, nienałajna radością rząd Rzeszy, mający interes w oddaleniu Francji od Polski. Podobne nieporozumienia nie powinny istnieć między obydwojoma narodami. Przyjaźń francusko-polska nie jest wyłącznie kwestią sentymentu, jest ona raczej, według formuły użytej przez jedno z pism polskich, siłą wynikającą z konieczności. Będzie u steru partje lewicowe będą więc wobec Polski stosować w dalszym ciągu politykę pełną uniwersji, którą już tyle oddała usługę pokojowi i równowadze Europy. Francja pragnie, aby Polska, która w decydującym momencie zbawiła Europę od niebezpieczeństwa bolszewickiego, stała się łącznikiem między Wschodem i Zachodem. Gdyby Francja tego nie uczyniła, opanowałoby to wyparcie się swych tradycji, niezrozumienie własnego interesu, poświęcenie rzeczy realnej, t. j. przyjaźni dla Polski, na rzecz chimery porozumienia z Niemcami.

ECHA PORWANIA DZIECKA LINDBERGA

NEWYORK. PAT. — Policja arestowała Normana Whitakera, który wyłudził 104 tys. dol. od redaktorki „Washington Post”, wzbudzając w niej przekonanie, że jest istotnym sprawcą porwania dziecka Lindbergha. Wzmiankowana redaktorka poznała w Normanie Whitakerze, który będąc u niej prześladował wszystkie kąty, aby sprawdzić, czy niema jakiegos mikrofonu w pokoju i ukrytej policji. Whitaker groził redaktorce zabiciem, zanim zdecydował się na podjęcie z nią rozmowy na temat warunków, na jakich gotów byłby zwrócić dziecko Lindbergha.

W wyniku dochodzenia okazało się, że Oliński nie rozporządza żadnym dowodowym. Powołani przez niego świadkowie o niczem nie wiedzieli i zaprzeczyli, jakoby złożyli przedtem wobec Przewłockiego i Olińskiego oświadczenia.

DEKLARACJA MAC DONALDA

LOZANNA. PAT. — Wczoraj wieczorem ogłoszona została deklaracja Mac Donalda, złożona na wczorajszym posiedzeniu sześciu mocarstw zapraszających.

W deklaracji tej Mac Donald, wspomniawszy o programie konferencji lozańkiej, oświadczył, że gdyby chciałoby się obecnie dyskutować o kształcie tego programu, a więc nietylko kwestię odszkodowań, lecz i problemów gospodarczych i finansowych, konferencja musiałaby trwać tygodnie lub miesiące. Jednakże wszyscy są zgodni co do tego, że druga, t. j. gospodarcza część programu, może być załatwiona tylko przy udziale Stanów Zjednoczonych, przy wzięciu na siebie przez nie odpowiedzialności za decyzje.

Dalej Mac Donald wyraził przekonanie, że konferencja lozańska może ogłosić deklarację ogólną co do rozbrojenia, układów politycznych i t. p.

Co się tyczy odszkodowań, to Mac Donald podkreślił konieczność ukończenia prac konferencji w ciągu kilku dni. On sam musi być w Londynie nie później 5 lub 6 lipca, nie widzi jednak powodu, aby najpóźniej w początku przyszłego tygodnia nie mogły być powzięte definitive decyzje.

PARYŻ. PAT. — Według informacji, posiadanych przez specjalnego wysłannika Havasa, Mac Donald, powołując się na orzeczenie ekspertów w Bazylei, zwrócił się do 5 mocarstw wiarygodności w zapytaniu, czy zgodzą się na zrzeczenie się rocznych spłat, przyjęcia, zanim jeszcze ministrowie przewidzianych w planie Younga oraz francuscy odrzucili je.

na to, by Niemcy uiszczyli pewien ryczałt.

Wszystkie państwa wierzycielskie zgodziły się. Pozostaje jedynie uzyskanie zgody ze strony Rzeszy.

PROPOZYCJA FRANCUSKA I STANO WISKO NIEMIECKIE

LOZANNA. PAT. — Herriot wystąpił w Lozannie z następującą tezą francuską, Niemcy winny zapłacić odszkodowania — Niemcy mogą spłacić odszkodowania w gotówce, albo też mogą przyznać Francji korzyści gospodarcze. Wreszcie Niemcy mogą zwolnić się od spłat wogóle przez wzmoczenia bezpieczeństwa francuskiego, oraz udzielenie istotnej gwarancji pokojowej, pozwalającej Francji na zmniejszenie ciężarów wojskowych. W ten sposób Niemcy przyczyniłyby się do pokoju Europy i do przywrócenia zaufania, będącego nieodzownym warunkiem przewyżczenia kryzysu gospodarczego.

Niezawodnie godne stanowisko Francji wymaga ze strony niemieckiej również dobrej woli i zrozumienia powołanego interesu.

Wczorajsze rozmowy nie pozostały niestety, żadnych złudzeń w tym względzie. Kanclerz von Papen zaprzeczył, jakoby był gotów dać zobowiązanie do zapłacenia sum ryczałtowych z zastrzeżeniem pewnych warunków, oraz zdevaluowaniu waluty, którego wszystkie koszty pokryłyby rezerwy francuskie. Mac Donald nie zawahał się oświadczyć, że propozycje te są nie do zaakceptowania.

Wczorajsze rozmowy nie pozostały niestety, żadnych złudzeń w tym względzie. Kanclerz von Papen zaprzeczył, jakoby był gotów dać zobowiązanie do zapłacenia sum ryczałtowych z zastrzeżeniem pewnych warunków, oraz zdevaluowaniu waluty, którego wszystkie koszty pokryłyby rezerwy francuskie. Mac Donald nie zawahał się oświadczyć, że propozycje te są nie do zaakceptowania.

Profesor strzela do rektora

WIENNA. PAT. — W dniu 30 bezwładniac go i oddając w ręce policji. Strzelając, prof. Schneider zawołał: „musimy się wreszcie porachować!” Po zajęciu prof. Abel dokończył swego przemówienia.

Prof. Schneider, badany w areszcie policyjnym, oświadczył, że tak prof. Abel, jak i zmarły prof. Wettstein byli jego przeciwnikami i przeszkodzili w zamianowaniu go profesorem zwyczajnym zoologii. Przepuszczają, że prof. Schneider nie jest w pełni władz umysłowych.

Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego

WARSZAWA. PAT. — W dniu 30 czerwca, o godzinie 10 rano, w salach Rady Miejskiej rozpoczął się trzydniowy zjazd Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, przy udziale 600 delegatów z całej Polski. Na otwarcie zjazdu przybył jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, wiceminister Sejmiku Polakiewicz, prezes klubu BB pos. Sławek, podsekretarz stanu w Ministerstwie W. R. i O. P. Pieracki, przedstawiciel władz państwowych z dyrektorem departamentu szkolnictwa ogólnego — kształcącego Mendysym, kurator O. S. Warsz. Pytlakowski, przedstawiciel organizacji i stowarzyszeń naukowych.

Obrady zagal sen. Nowak, prezes Związku, który zabrał głos, w przemówieniu ciekłże warunki bytu, z jakimi zmagają się nauczycielstwo, wielki wysiłek Ministerstwa W. R. i O. P. w kierunku polepszenia jego bytu o polu nauczania, lecz i na niwie społecznej. W zakończeniu sen. Nowak złożył hołd zmar-

lym członkom i sympatykom Związku.

Z kolei przemówił minister Jędrzejewicz, witając zjazd w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i życząc obradującym owocnej pracy. W przemówieniu swem minister podkreślił, że przywiązanie do prac zjazdu wielkie znaczenie, obradując bowiem delegaci 40 tysięcy nauczycieli — działaczy, zajmujących najważniejszy postunek w państwie. Mówca nakreślił zadania pracy nauczyciela w Polsce — omówił przewodnie wychowania państwowego. M. in. minister wystąpił przeciwko wzywaniu przez niektórych nauczycieli swych stanowisk dla polityki przeciwrządowej.

Po przemówieniu p. ministra uchwalono przez akklamację następującą rezolucję: „Zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego zwraca uwagę opinii publicznej Niemiec i świata, że nieobliczalna polityka odwaotawców niemieckich stanowi najpoważniejsze niebezpieczeństwo dla pokoju Europy. Nie oddamy ani pędzi ziemi polskiej!”

P. wicem. Starzyński skarży o oszczerstwo Stefana Olpińskiego

Przed trzema miesiącami zgłosił się do sekretarjatu Ministerstwa Skarbu b. dziennikarz Stefan Olpiński w towarzystwie właściciela majątku „Morcy”, p. 20.000 złotych miesięcznie od Syndykatu Przewłockiego, ze skargą na wicem. St. Starzyńskiego.

Mianowicie Przewłocki postawił żądanie w swoim majątku fabrykę drożdży i zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o zezwolenie na uruchomienie drożdżowni. Spotkał się z odmową. Wtedy Przewłocki i Olpiński oświad-

Przesłuchano szereg świadków. W wyniku dochodzenia okazało się, że Olpiński nie rozporządza żadnym dowodowym. Powołani przez niego świadkowie o niczem nie wiedzieli i zaprzeczyli, jakoby złożyli przedtem wobec Przewłockiego i Olpińskiego oświadczenia.

W rezultacie wiceminister Starzyński zaskarżył Olpińskiego o oszczerstwo. Wl. Studnicki.

TELEGRAMY

SĄD DORAŻNY W WARSZAWIE

WARSZAWA. PAT. — Według informacji, udzielonych przez prokuratora Sądu Okręgowego Józefa Kurakowskiego, dwaj zabójcy śp. Eugenjusza Gettera, Sobieraj i Szmidt, oraz zabójca śp. Dembińskiego Kujawski, stana przed sądem dorażnym. Termin rozprawy ustalony będzie w dniach najbliższych.

DYMIJSJA GABINETU WĘGERSKIEGO

BUDAPEST. PAT. — Prezes rady ministrów Hr. Karolyi, uważając, że rząd jego spełnił powierzone mu prawo przed rokiem zadanie, wręczył regentowi dymisję gabinetu. Regent, uznając całkowicie działalność gabinetu, dymisji nie przyjął, prosząc Hr. Karolyiego, a żeby w dalszym ciągu trwał na swem stanowisku. Hr. Karolyi zastosował się do życzenia regenta.

ZGON LITERATA LITEWSKIEGO

KOWNO. PAT. — Zmarł tu wybitny poeta i dramaturg ks. Maironis — Maczulis, autor patryjotycznych sztuk teatralnych i pieśni.

Maironis — Maczulis obok biskupa Wołoszczewskiego zajmuje najwybitniejszą miejsce w literaturze litewskiej.

STRZELCY W TALLINIE

TALLIN. PAT. — Bawiący w Tallinie komendant główny Związku Strzeleckiego płk. Rusin wraz z oficerami sztabu Związku złożył wieniec u stóp pomnika ku czci żołnierzy estońskich, poległych w obronie ojczyzny. Dzisiaj delegacja Strzelca wyjechała na prowincję, celem zwiedzenia sztabów organizacji Kaitselitu w okręgach Tartu, Paernu i Wjlandji.

BURZE WE WŁOSZECH

WENECA. PAT. — Nad miejscowościami Mestre i Magliano przeszła gwałtowna burza gradowa, powodując olbrzymie szkody w ogrodach brzoskwiniowych, bardzo licznych w okolicy. — Grad dochodził do wielkości gólbęgiego jaja. Niektóre z kul gradowych ważyły do 150 gr. Nad brzegami rzeki Brenta wiele winnic zostało odartych całkowicie z liści na skutek gradobicia.

SENAT GDAŃSKI WOBEC UMOWY WARSZAWSKIEJ

GDANSK. PAT. — 30 czerwca po południu wysoki komisarz Ligi Narodów przesłał komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej odpis trzech, złożonych mu przez Senat gdański watekowskich w sprawie rewizji rozdziałów 3-go, 6-go i 7-go umowy warszawskiej. Pierwszy z tych wniosków dotyczy spraw portowych, — drugi spraw celnych, trzeci — obrotu towarowego.

Senat, składający wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów swe wnioski, podał do prasy komunikat, w którym twierdzi, że wnioski jego mają na celu osiągnięcie gwarancji uprawnień wolnego miasta Gdańska, ustalonych przez konwencję paryską, gdy wnioski polskie uprzednio złożone, dotyczące rewizji rozdziałów 6-go i 7-go umowy warszawskiej, jako rzekomo niezgodne z postanowieniami konwencji paryskiej, powinny być odrzucone.

MAJĄ DOŚĆ PROHIBICJI

WASZYNGTON. PAT. — Konwencja demokratów przyjęła uchwałę, znoszącą prohibicję. Uchwała ta wywołała wzbury niepokojonej radości wśród delegatów, którzy w porwie radości rzucali się sobie wzajemnie w objęcia. Chwila ta była tryumfem dla Smitha, gdyż on to kierował dyskusją w sensie korzystnym dla całkowitego zniesienia prohibicji. W całym kraju demokraci, będący zwolennikami prohibicji, święcą uroczyste fakty powzięcia wzmiankowanej uchwały, przyczem tem większe jest poruszenie, że nie oczekiwano, że decyzja zapadnie tak prędko.

MORATORJUM NA ŁOTWIE

RYGA. PAT. — Gabinet ministrów postanowił przedłużyć moratorium wszystkim bankom do 15 lipca. Po tym terminie zostanie ogłoszona lista tych instytucji kredytowych, które ubiegają się o dalsze jeszcze przedłużenie moratorium indywidualne, a ministerstwo finansów zostanie upoważnione do udzielenia w poszczególnych wypadkach dłuższego moratorium. Z dniem 15 października moratorium bankowe zostanie definitywnie cofnięte.

KOMISJA LITEWSKA NA ŁOTWIE

RYGA. PAT. — Dnia 4 lipca przybyła tu komisja litewska w celu prowadzenia dalszych rokowań, zmierzających do umiarkowania stosunków handlowych między Łotwą a Litwą.

Dwie wystawy w szkołach plastyków

I znów musimy pisać o Wileńskim Towarzystwie Plastyków. Gdziekolwiek obróci się wzrok, wszędzie ci Plastycy. Na wydziale sztuk pięknych, w sale i kościoły restaurują, w Ameryce wystawiają plastycy nawet teraz w Warszawie z pośród wszystkich artystów wystawiających, zakupiono tylko trzy obrazy i wszystkie trzy akurat plastyków wileńskich: Jamontia, Niesiołowski i Rouby. Wyraży *Drang plastyków* na wszystkie strony świata. Ja go sobie tak tłumaczę: talent i wiedza zdobywa. I dlatego z przyjemnością pisuję o plastykach.

I dzisiaj znów będą ich chwalił. Tym razem dwie szkoły, które prowadzą w Wilnie. Warto ten szczegół podkreślić. Oprócz twórczej działalności artystycznej, rozwijają plastycy działalność pedagogiczną. Wychowują poprostu takich małych plastyków, którzy będą wieni ich programowi. Bardzo mądrze, Niesiołowski ciągle szlachetnych tradycji. Nie darmo też szkoła rysunku i malarstwa plastyków wileńskich ma za swego patrona Smuglewicza.

Więcej słów parę o tej szkole i o innej jeszcze: Szkole Rzemiosł Artystycznych.

Obydwe mieszczą się przy ul. św. Anny, w murach starego klasztoru bernardyńskiego, gdzie jest wielka sala z herbem Lwa Sapiehy na sklepieniu, gdzie biegają długie korytarze i skąd, przez wysokie okna, można wyjrzyć na niewielki dziedzińcy poklaskozorny, ujęty z trzech stron w mury monasteru, a za czwartę — zagrodzony spiętrzoną ścianą kościoła św. Michała. Był tu kiedyś wrydaryk. Dziś pada tylko cień od ciężkich murów i w górę płyną obłoki.

Te mury i ten wrydaryk — oż ja na to poradzę? — wytwarzają atmosferę sprzyjającą. Podobnie jak niedawno od nich, przy tejże ulicy, mury wydziału sztuk pięknych. Plastycy upodobali sobie stare mury klasztorne, aby w nich czuły silniej odczuwać związek z przeszłością. Czy to źle czy dobrze, proszę państwa?

Niech na to pytanie odpowiedzą dwie wystawy, które właśnie czynne są w obydwu szkołach. Wystawy prac uczniów.

Czem jest Szkoła Rzemiosł Artystycznych — dorozumieć się można już z jej nazwy. Podnieć kulturę rzemiosła do wyżyn sztuki; wychować młodzież, która pragnie poświęcić się w sposób miarowski i rzeźbiarski dekoracyjnemu, w poszanowaniu swego zawodu i miłości doń, opartej na sumiennej wiedzy; wpoić w nią ten pietyzm i kult sztuki rzemieślniczej, który ożywił dawnych mistrzów cechowych — oto są zadania Szkoły.

I przyznać trzeba, że jej wypelnia. Mimo ciężkie warunki materialne. Gdy się przejrzało na wystawie dużą ilość prac akwarelowych uczniów, które wykonali pod kierunkiem Michała Rouby, trzeba potem mówić o nich z uznaniem. Prawie żadnych pomocy naukowych. (Wpisz w szkole są minimalne, a mło-

dziej uboga), a rezultaty bardzo poważne. Michał Rouba umie, posługując się takim modelem, jaki ma się pod ręką, wpoić w swych uczniach dobrą znajomość kolorystyki. Wystarcza mu prosta wstążka zielona, jakiś kilim, kawał tkaniny, garnak gliniany itp. przedmioty codziennego użytku, aby przez odpowiednie ugrupowanie przedmiotów jednego koloru — pokazywać, jak różnie mogą być jego odcienie i jak należy odcienie te wydobycić zapomocą pędzla.

Tymon Niesiołowski wdraża swych uczniów w prowadzeniem w zasady kompozycji i malarstwa dekoracyjnego: obfitość projektów tapet ściennych, harmonijnych w swym połączeniu deseni i przyjemnych w kolorze, zwraca uwagę zwiędzającego.

Rysunek głowy i ornamentu, który prowadzi dyrektor Szkoły Kazimierz Kwiatkowski — świadczy dobitnie o tem, pod jak kompetentnym kierownictwem znajdują się uczniowie.

Niemiejsze też postępy robią oni w grafice i w literaturze, nad którą czuwa G. Achrem — Achremowicz — i w pracach praktycznych z dziedziny polichromji, które prowadzi Zygmunt Paekiewicz. Na starym murze boczego korytarza oglądać możemy kilkanaście fragmentów polichromji domów: projekt ich są wykonane pod kierunkiem Tymona Niesiołowskiego, a strona techniczna pod okiem Z. Paekiewicza. Konstatajemy z zadowoleniem różnorodność techniki: widzimy fragmenty wykonane temperą klejową i temperą kazyonową, jak również trudnym, ale niezmiernie trwałym sposobem — sgrafitto.

Rezultaty pracy są znaczne. Dowodzą one, jaką twórczą rolę odegrać może w rozwoju wileńskiego rzemiosła artystycznego szkoła tego typu, jak jest potrzebna i pożyteczna. Szczególnie dużą rolę kultu niefachowości w sztuce podwyższony jest za oryginalność, a nieowożna przejaw samorodnego i świeżego talentu. Plastycy uczą — pilnie i sumiennie, dokładnie i wszechstronnie — i to jest ich zasługa. To też podnieść należy fakt, że w tym roku szkolnym Szkoła Rzemiosł Artystycznych wypuściła *siedemnaście* artystycznie przygotowanych egzaminów, którzy złożyli egzaminy przepisane przed specjalnie powołaną komisją.

Szkola Rysunku i Malarstwa im. Smuglewicza, mieszcząca się w tymże gmachu, ma inne cele. Wyłącznie artystyczne. Jest ona, rzecz można, rodzajem preparandy do wydziału sztuk pięknych. Wielu z jej dawnych uczniów studjuje na wydziale.

Wykładają w niej: Michał Rouba, (pejzaż i martwa natura), Kazimierz Kwiatkowski (świecące wyniki w rysunku głowy i portrecie), Jerzy Hoppen i Tymon Niesiołowski (rysunek wieczorny — akt).

Niewielka ilość uczniów pozwala na stałą i troskliwą opiekę nad nimi i sprzyja wydajności pracy. Obydwe wystawy zwiędzi napewno bardzo świeżo.

chni jeździ przy ulicy Zamkowej i Wielkiej, zaznajamiając się jednocześnie ze złożoną niedawno propozycją pewnego przedsiębiorcy, który chciałby wyasfaltować wymienione ulice. Komisja odrzuciła tę propozycję, wobec zdecydowania się na jeźdźnię z klinkami.

Właśnie strona techniczna robót klinkowych omawiana była następnie na komisji.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Akademicki Oddział Z. Strzeleckiego. Komendant Akademickiego Odd. Zw. Strzeleckiego niniejszym podaje do wiadomości, że zebranie członków A.O.Z.S. (ostatnie przed wakacjami) odbędzie się w dniu 2-go lipca b.r. (sobota) o godz. 17-iej (5 po poł.) w lokalu Komendy Podokręgu Z.S. Żeligowskiego 4.

Obecność członków umundurowanych — konieczna.

— Ostatnia przed feriami próba Chóru Akademickiego odbędzie się w piątek, dnia 2 lipca w „Ognisku Akademickim” o godz. 20. Członkowie chóru proszeni są o punktualne przybycie.

— Słow. Kat. Mł. Ak. „Odrodzenie” podaje do wiadomości, że dziś od godz. 10 do 13-iej zwiędzanie miasta z gośćmi z innych środowisk.

O g. 15,15 zbiórka w lokalu „Odrodzenia” odmarz na Karolinki. Na wycieczkę referat dr. Swiężawskiego.

W razie niepogody zebranie z referatem odbędzie się w Kole Prawników.

SPORTOWA

— Turniej warcabowy o mistrzostwo m. Wilna. — Zapowiadany przed kilkanaście dni m. turniej warcabowy o mistrzostwo miasta Wilna wzbudził wielkie zainteresowanie wśród miłośników tej pięknej gry.

Jak nas informują — dotychczas do turnieju zgłosiło się 25 osób.

Przypominamy, że 19 lipca r. b. o godz. 19 odbędzie się losowanie i rozpoczęcie turnieju w lokalu Wileńskiego T-wa Szachowego — ul. Mickiewicza 11.

RÓŻNE

— JUBILEUSZ KS. ŚLEDZIEWSKIEGO. Dnia 2 lipca odbędzie się jubileusz 25-ciolecia kapłaństwa ks. Śledziewskiego Piotra, kapłana brzoławy K.O.P. w Wilnie. Uroczystą Mszę Świętą odprawi jubilat o godz. 6.30 w kościele św. Ignacego.

— NOWY KOŚCIÓŁ. Dnia 29 czerwca w miejscowości granicznej Kaleskińskich poświęcono nowozbudowany kościół katolicki. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowych z dowódcą K.O.P. gen. Kruszwskim na czele, oraz ludność okolicznych wsi. Świętą stanęła staraniem oficerów, podoficerów i żołnierzy K.O.P. Budowa kościoła trwała około roku. Nad wzniesieniem świątyni pracowała ludność miejscowa i żołnierze K.O.P. pod kierownictwem inżynierów - oficerów.

— Wystawa książek wileńskiej oraz wystawa zbiorów kartograficznych J. Lelewela — w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej są otwarte codziennie od g. 10 rano do g. 6 wiecz. Wstęp — 20 gr., młodzież ucząca się — 10 gr.

— Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze komunikuje, iż w m. lipcu br. porady ogrodnicze będą udzielane w gmachu Wileńskiego T-wa Kółek i Organizacji Rolniczych, na ul. Sierakowskiego 4, od godz. 9 do 3.

— Rozprawa dr. Klukowskiego. Z przyjemnością znajdujemy w „Journal de medecine” z dn. 10 maja 1932 r., wydawanym w Paryżu, drukowaną naukową pracę p. t. „L'influence du pneumothorax artificiel sur la tension arterielle” młodego, a już zaszczytnie znanego dr. medycyny Jana Klukowskiego z Tembardeju to wyróżnienie nam mówi, że dr. Jan Klukowski pochodzi z Wileńszczyzny.

— Praktyka studentów latem. — W najbliższych dniach wyjeżdża z Wilna około 100 studentów na praktykę wakacyjną do państw z Polską zaprzyjaźnionych. Podróż do granicy studenci odbędą bezpłatnie, korzystając z bezpłatnych paszportów i wiz.

— Wystawa Moniuszkowska. Zamknięcie Wystawy Moniuszkowskiej w ogrodzie p. Bernardyński nastąpi nieodwołalnie 3-go lipca. Kto jeszcze nie zdążył zwiędzić tej wystawy i poznać pamiętek związanych z życiem i twórczością wielkiego kompozytora, niech pośpieszy to uczynić. Wystawa otwarta od godz. 11 rano do 8 wiecz.

— Nowe ceny na chleb. — Ze Starostwa Grodzkiego dowiadujemy się, że z dniem 1 lipca br. obowiązują na terenie miasta następujące ceny na chleb:

chleb pyłkowy 65 proc. 44 gr.
chleb razowy 97 i pół proc. 33 gr.
winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyżej wymienionych będą karani w myśl obowiązujących przepisów grzywną do 3,000 zł., lub aresztem do 6 tygodni. Dotychczas piekarnie pobierały 45 i 35 gr. za kg. wymienionych gatunków chleba.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Lutnia. — Dziś 1-go lipca, nieodwołalnie po raz ostatni na żądanie publiczności wesoła rewja p. t. „20,000 dolarów” w wykonaniu zespołu Nowej Rewji Wileńskiej pod dyr. L. Zukowskiego.

— Premiera w Lutni. W niedzielę 3 lipca o godz. 8 min. 15 premiera wesołej, pełnej humoru komedji „Coola” i Rivoire'a p. t. „Od kanapy do fotela”. Wesoła to nowość przygotowane reżyser Waclaw Radulski.

— „Chata za wsią” w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś, w piątek 2 lipca o godz. 8 min. 15 dramat ludowy według powieści Kruszwskiego p. t. „Chata za wsią”. Niezmiernie interesująca treść sztuki, jak również świetna gra artystów, nastrojowe pieśni cygańskie, pełna sentymentu muzyka, oraz produkcja baletowa — czynią „Chatę za wsią” widowiskiem, pozostawiającem niezatarte wrażenie. Udział biorą chóry, orkiestra, statyści i balet.

— „Chata za wsią” na wolnym powietrzu. Jutro, w sobotę 2 i w niedzielę 3 lipca o godzinie 8 min. 15 w ogrodzie Letnim — Bernardyńskim, odegrana zostanie na miejscu dawnej muszli, owiana czarem letniej nocy, „Chata za wsią”, dramat ludowy ze śpiewkami i tańcami według powieści Kruszwskiego. Udział weźmie cały zespół Teatrów Miejskich, oraz liczne chóry, statyści i orkiestra. Ceny miejsc zniżone, wejście tylko 30 gr.

— W razie deszczu, przedstawienie odbędzie się w Teatrze Letnim bez dopłaty za bilety.

— POPOLUĐNIOWKI NIEDZIELNE „Polacy w Ameryce” w „Bernardynce”. W niedzielę 3 lipca o godz. 4-iej po poł. melodyjna i barwna operetka Danielewskiego p. t. „Polacy w Ameryce”, budząca huragan śmiechu swą wesołą treścią. Tańce i piosenki wywołują entuzjazm na widowni. Ceny miejsc zniżone.

T-wo Zakładów Zyrardowskich

Sp. Akc. podaje do wiadomości Sz. Klienteli Wileńskiego i Nowogródzkiego Województwa, że z dniem 1 lipca 1932 r.

ZOSTAJE OTWARTY W WILNIE

FABRYCZNY SKŁAD HURTOWY

który będzie zaopatrzone we wszelkiego rodzaju wyroby zyrardowskie: białe towary lniane i bawełniane, pończochy i przędzę.

ADRES: WILNO, NIEMIECKA 35.

Szpiedzy przed Sądem Doraźnym

Dziś, o godz. 9-iej rano w sali Sądu Okręgowego w Wilnie odbędzie się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko mieszkańcom Do kszyc: 24-letniemu Ignacjowi i 37-letniemu Boczkarowowi.

Wymienieni zostali aresztowani na początku czerwca r. b. za prowadzenie w terenie powiatu Działoszyńskiego akcji szpiegowskiej na rzecz Sowiętów. Od czasu aresztowania oboje przebywają w więzieniu na Lu kiskach.

Skład sądu doraźnego przedstawia się następująco: przewodniczący sędzia Zaniewski, sędzi. Szpakowski oraz sędzi. Bobrowski. Oskarża podprokurator Klaysce.

W obronie Ignacjowi i Boczkarowowi występują adwokaci Neyman i Luczywek.

Wobec tego, że sprawa dotyczy szpiegowstwa, proces odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Nadmienić również należy, że obu oskarżonym grozi kara śmierci.

Tarcia religijne w Hajnówce

BIAŁOWIEŻA. — We wsi Kuraszewo w pobliżu Hajnówki mieszkańcy wsi wyznania prawosławnego i unicy są ze sobą w walce o cerkiew, zajęta od 10 dni przez prawosławnych. Prawosławni odprawiają nabożeństwa w kwi. i nieopuszczają świątyni. Onegdaj doszło do

starcia, podczas którego kilku osób poraniono. Na czele prawosławnych stoi niejaki Rzewski, który mimo nakazu arcybiskupa grodzkiego Aleksandra nie chce opuścić cerkwi.

Nieudane włamanie do zarządu drogowego SEJMIKU WILEŃSKO-TROCKIEGO

WILNO. — Wczoraj w nocy jacyś niewyśledzeni dotychczas sprawcy usiłovali dokonać włamania do biura zarządu drogowego sejmiku wileńsko-trockiego, mieszczącego się przy ulicy Ostrobramskiej 7.

Złoczyńcy po przedostaniu się na dach wspomnianej posesji, po usunięciu dachówek weszli na strych, gdzie próbowali zrobić otwór w suficie nad pokojem, gdzie miała się mieścić kasa.

Włamywacze zostali jednak zauważeni przez wartownika brzoławy K.O.P., mieszczącego się również w tym samym budynku i mimo natychmiastowego pościgu zdolali zbiec.

Na miejsce nieudanego włamania przybyła natychmiast policja z pobliskiej komendy wojewódzkiej P. P.

Podczas oględzin terenu znaleziono porzuconą legitymację uczniowską, wystawioną przez jedną ze szkół zawodowych w Wilnie na imię Mikołaja Malusiwicza.

Poczyniono również cały szereg innych spostrzeżeń, które spodziewać się należy skierują władze na ślad sprawców.

Czy znaleziona legitymacja jest właściwą jest również w tym samym budynku i mimo natychmiastowego pościgu udało im się zbiec.

Ruch graniczny z Litwą

WILNO. — W wyniku przeprowadzonej ostatnio konferencji polsko-litewskiej na podstawie przepustek rolnych ostatnio wprowadzono znaczne udogodnienia dla rolników polsko-litewskiej granicy. Na przyszłość będą oni mogli przetransportować do 300 sztuk zwierząt i narzędzi rolniczych bez opłaty cłowej.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

Wobec tych udogodnień ruch graniczny przestaje być tak trudnym jak dotychczas. Obecnie wielu rolników powracających z Litwy nie narzeka już na władze administracyjne litewskie.

LOS Y
3-iej klasy
rą już do nabycia.
1/4 LOSO dla posiadacza losu klasy poprzedniej 10 zł
dla nowonabywcy 30 zł.
Ciągnięcia 14, 15 lipca r. b.
Kolektura Loterii Państwowej
„LICHTLOS”
Ad. Mickiewicza 10 Wielka 44.

Nowa trasa i faryfa linii 5-tej

Od piątku dnia 1-go lipca 1932 r., trasa linii 5-tej zostaje przedłużona do Rynku Łukieskiego i w ten sposób przedmieście Zarzeczce otrzymuje bezpośrednią komunikację ze śródmieściem, oraz zostaje znacznie wzmocniona częstotliwość wozów na linii 1-szej, t. j. na głównym jej odcinku od Królewskiej do Sądu, gdzie wozy przebiegać będą co 3 minuty. — Zażnaczyć należy, że Dyrekcja Miejskiej Komunikacji Autobusowej, stale dążąc do jaknajwiększego zaspakajania — w miarę możliwości — potrzeb miasta i pragnąc udostępnić komunikację autobusową dla najszerszych warstw, postanowiła na tej nowej linii obniżyć taryfę do minimum. — Bilety kosztować będą na tej linii 5-tej za pierwszy kilometr jazdy — 15 gr., za odległości do 2-eh km. — 20 gr., a za dalsze odległości (do 3-eh km.). — 30 gr. W ten sposób taryfa zostaje na linii 5-tej obniżona niemal o połowę i winna wpłynąć na podniesienie frekwencji. — Przejazd od Królewskiej do Dąbrowskiej — kosztować będzie 15 gr., to samo od Placu Katedralnego do 3-go Maja. Od Montwilowskiej do ogrodu Bernardyńskiego — przejazd kosztować będzie tylko 20 gr.

Powyższe kilka przykładów dostatecznie ilustrują, że Dyrekcja Autobusowa, pomimo obecnie przeżywanego kryzysu, dąży do jaknajwiększego potania taryfy.

Wprowadzenie tej taryfy na linii 5ej jest próbną i wyniki tego eksperymentu posłużą za podstawę do ewentualnego rozciągnięcia w najbliższym czasie, tej zniżonej taryfy na pozostałe linie autobusowe.

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HERBATA LYONS'A
jest do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych handlach kolonialnych.
Złote opakowanie zągodna
Czerwone — ciurpka
Państwowy Zakład badania żywności
za Nr. 3813/28 stwierdził w mieszance Lyons'a obecność naturalnych, szlachetnych getunów herbaty.
Przedstawiciel na Polskę: Teofil Marzec,
Warszawa, Mazowiecka 5.

KATOL CHRONI KAŻDEGO
OD PLAGI letniej.
lepiąc radykalnie: muchy, komary, pszczoły, pluskwy i wszelkie roztoczniki.
Sprzedz w składach apt. i aptekach.
Przedst. H. Wojtkiewicz,
Wilno, Kalwaryjska 21

KRONIKA

wileńska

PIĄTEK
Dziś 1
N. Krwi
i stro
N. N. P. M.

Wśród słońca g. 3.41
Zachód słońca g. 20.26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego w Wilnie.
Z dnia 30 czerwca 1932 roku
Ciśnienie średnie: 761.
Temperatura średnia: +22.
Temperatura najwyższa: +26.
Temperatura najniższa: +16.
Opad: —
Wiatr: południowo-zachodni.
Tendencja: bez zmian.
Uwagi: pogodnie.

KOŚCIELNA
— Uroczystość Nawiedzenia N. M. Panny. Dnia 3-go lipca w kościele S.S. Wyztek, ul. Piłsudskiego 2, będzie odprawione uroczyste nabożeństwo jako w uroczystość Nawiedzenia N. M. Panny, z całodziennym wystawieniem Przen. Sakramentu.
W sobotę 2 lipca Nieszpory o godz. 5. W niedzielę 3 lipca Prymarja o godz. 7. Suma o godz. 9 Nieszpory o godz. 5.

URZĘDOWA
— Urlopy pracowników umysłowych. W związku z kursującą ogłoszonymi o zmniejszeniu urlopów pracowników umysłowych, za trudnionych w przemyśle, handlu i biurowości (ekspedjentom sklepowym) rzekomo na podstawie mającej ukazać się w najbliższym czasie ustawy, zmieniającej dotychczasowe prawo o urloпах, komunikujemy, iż dotychczas żadnych zmian ustawodawstwa nie było, a przeto urlopy winny być udzielane zgodnie z ustawą z dnia 16 maja 1922 r. t. j. o półrocznej nieprzerwaniej pracy dwutygodniowej, po rocznej zaś jednomiesięcznej.

MIEJSKA
— Wydział Elektryczny niniejszym powiadamia wszystkich swoich abonentów, korzystających z prądu stałego, iż z powodu potrzeby likwidacji kabli rzecznych, idących przez Wilję i przejścia na linię napowietrzną, stąpienia do robót nad zmianą nawiez-



KONKURS HUMORU

Już te cztery karykatury, świetnie wykonane przez artystę Teatrów Miejskich, Kazimierza Dejunowicza wystarczą, aby zachęcić publiczność do wzięcia udziału w dzisiejszym Konkursie humoru.
Każdy zna Ciecierskiego, Jasińskiego, Wywircza i Zielińskiego. Gdzie znaleźć się ich czworo odradzi, nie może być mowy o tem, aby było nudno. Tem bardziej, że Konkurs polegać będzie na czemś zupełnie osobliwym: zaprodukowany zostanie humor we wszystkich możliwych odmianach — w muzyce i w śpiewie, w

Wileńska Rada Miejska NA FILMOWEJ TAŚMIE

WILNO. — Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej...

W czasie dyskusji nad sprawozdaniem...

Sensację wywołała relacja radnego...

W wyniku dyskusji, która przeciągnęła...

Sprawa zatrucia powietrza przez wozy...

W dniu 19 marca 1931 r. późnym wieczorem...

Jednocześnie zauważono, jak dookoła...

Osobnikiem owym, po szczęśliwym już...

Podczas prowadzenia śledztwa w sprawie...

Badany zeznał on, że dokonał tego w celu...

Zemście swoja wykonał w chwili, gdy...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

„HELJOS“: „Na śliskiej drodze“...

Do filmu tego, jak do większości filmów...

Tak właśnie rzecz się ma i z filmem...

W wyniku dyskusji, która przeciągnęła...

Sprawa zatrucia powietrza przez wozy...

W dniu 19 marca 1931 r. późnym wieczorem...

Jednocześnie zauważono, jak dookoła...

Osobnikiem owym, po szczęśliwym już...

Podczas prowadzenia śledztwa w sprawie...

Badany zeznał on, że dokonał tego w celu...

Zemście swoja wykonał w chwili, gdy...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie...

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie...

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie...

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie...

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie...

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie...

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie...

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie...

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie...

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie...

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie...

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie...

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie...

Wspaniały film obyczajowy z życia złotej młodzieży. W rol. gl. prześlizga Dorothy Jordan...

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD. Dziś! Największe gwiazdy świata w dramacie wg słynnej powieści Ewera...

Dźwiękowe kino CASINO. Dziś! Jeden z czołowych dzieł czeskiej produkcji filmowej...

Dźwiękowe kino „PAN”. Dziś! Najwspanialszy dźwiękowy arcyfilm...

„Przebieg Organizacji”. Nr. 6 organ Instytutu Naukowej Organizacji.

OSTRZEŻENIE TYLKO. CZEKOLADA PRZECZYŃCZAJĄCA DRASZYN LUBELSKI.

Poszukują PRACY. W sezonie remontów domowych i odsiedzenia mieszkań...

Lekarze. DOKTOR ZELDOWICZ. Chor., skórne, weneryczne, narządów moczowych...

Kosmetyka. GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI. WILNO, Mickiewicz 21-1.

LETNISKO SZCZANICA. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

LETNISKO. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

LETNISKO. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

LETNISKO. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

Z SĄDÓW

GDY ZDRADZA UKOCHANA...

W dniu 19 marca 1931 r. późnym wieczorem...

Jednocześnie zauważono, jak dookoła...

Osobnikiem owym, po szczęśliwym już...

Podczas prowadzenia śledztwa w sprawie...

Badany zeznał on, że dokonał tego w celu...

Zemście swoja wykonał w chwili, gdy...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Od wyroku tego Szawłowski odwołał się...

Radjo wileńskie

Plątek, dnia 1 lipca 1932 roku. 12.05: Muzyka z płyt. 12.40: Kom. met.

Giełda warszawska. Z dnia 30 czerwca 1932 roku. WALUTY I DEWIZY: Belgia 124,20 - 124,51 - 123,89.

OFIARY. OFIARA P. PREZESA MINISTRÓW. P. prezes Rady Ministrów Prystor...

TOWARZYSTWO MIEJSKICH I MIĘDZYMIASTOWYCH KOMUNIKACJI AUTOBUSOWYCH SP. AKC.

Zredukowany w Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

LETNISKO SZCZANICA. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

LETNISKO. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

LETNISKO. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

LETNISKO. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

LETNISKO. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

LETNISKO. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

OGłoszenie

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20. IV. 1932 r. pod Nr 776...

OSTRZEŻENIE TYLKO. CZEKOLADA PRZECZYŃCZAJĄCA DRASZYN LUBELSKI.

Poszukują PRACY. W sezonie remontów domowych i odsiedzenia mieszkań...

Lekarze. DOKTOR ZELDOWICZ. Chor., skórne, weneryczne, narządów moczowych...

Kosmetyka. GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI. WILNO, Mickiewicz 21-1.

LETNISKO SZCZANICA. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

LETNISKO. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

LETNISKO. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

LETNISKO. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

LETNISKO. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

LETNISKO. W Wilnie - Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędne utrzymanie.

B. FARDJOHN

Tajemnica Keithpool-Square

Pokoik był mały, ale czysty i umeblowany jego odpowiednio najzupełniej potrzebom Dicka.

— Jaka jest cena pokoju? — Trzy i pół szylinga tygodniowo.

— Nie, cena odpowiada mi zupełnie. Chciałbym tylko mieć własny klucz od drzwi.

— Naturalnie, będzie pan miał klucz. — Więc biorę pokój i placę za tydzień naprzód.

Gospodini poruszyła się wesole i zrzuciła na podłogę stos wypranej bielizny.

Dick nachylił się chcąc podnieść chusteczkę, która upadła mu pod nogi: w rogu chusteczki zobaczył wyhaftowane imię „Betty“.

— Nie, sir, dostalam ją od Ponde. On znalazł tę chusteczkę na ulicy. — Gdzie? — Nie wiem, sir, nie mówił mi.

— Jeżeli mąż pani jest w domu, chciałbym się z nim zobaczyć. — Czekam go właśnie. Słyszę już nawet jego kroki, idzie po schodach.

Przepraszam pana, wybiegnę na jego spotkanie. — Proszę go uprzedzić, że chcę z nim pomówić.

Gospodini skłębła głową i zniknęła za drzwiami. Za chwilę zjawił się rozpromieniony Ponde.

— Nie chciałem wierzyć, kiedy miżona powiedziała! — zawołał, wyciągając rękę do gościa. — Jaką drogą trafił pan do nas? Cieszę się, że będziemy mieli takiego lokatora!...

— W tej chwili dostrzegł chusteczkę w ręku Dicka. — Czy to żona zgubiła? A to roztrzępana kobieta!

— Właśnie o tej chusteczce chciałem z panem mówić. Ale chciałem, żeby ta rozmowa została między nami.

— Naturalnie, sir, naturalnie, — za pewniał Ponde, zmieszany poważnym tonem Dicka.

— Żona pańska powiedziała mi, że znalazł pan tę chustkę na ulicy? — Tak jest.

Po raz pierwszy, od chwili znalezienia chustki, Ponde odczuł wyrzuty sumienia. Czy słusznie zrobił przywłaszczając sobie chustkę? Należało oddać ją w komisariacie i zdać raport, gdzie i kiedy została znaleziona.

— Chodzi mi bardzo o to, w jakich okolicznościach i gdzie ją pan znalazł? — zapytał Dick.

— Spodziewam się, że pan nie chce mnie oskarżać, sir? Zrobiłem głupstwo i nie chciałem, żeby to doszło do uszu szefa. Nie rozumiem, po jakiego diabła zatrzymałem sobie tę chusteczkę!

— Może pan na mnie liczyć! — Byłem pewny, że nie robię nic złego, darując chusteczkę żonie. Bo proszę pomyśleć: co to komu szkodzi, że zginiła chusteczka? Dyżurowałem

ju, który nim szarpał, Dick śpieszył do kuchni, czując, że zawisto nad nią jakieś niebezpieczeństwo. Wiedział, że Betty nie będzie nigdy jego żoną, ale gotów był każdej chwili oddać za nią życie.

ROZDZIAŁ XI. LIST OD BETTY. Ciotka Rob, zdrowa i tęga 45-letnia kobieta stała przed domem i patrzyła na ulicę.

— Nie powiedział pan nic Apłby o tej chusteczce? — Nie, sir, nie powiedziałem i bardzo tego żałuję. Zapewniłem pana, że to się już nigdy nie powtórzy.

— Skoro już nikt, prócz nas dwóch, nie wie o tem, — zauważył Dick, — nie widzę potrzeby opowiadania o tem komukolwiek bądź.

— Jak pan uważa! — ucieszył się policjant. — I niech pańska żona też nie opowiada.

Powiem komuś. — Bo w przeciwnym razie mogłaby ta historia sięgnąć na pana duże przykrości.

— Niestety, sam to rozumiem teraz! — W takim razie możemy uważać naszą rozmowę za skończoną. A chusteczkę zachowam u siebie. — Gdzie? — Nie wiem, jak mam panu dyktować, za to, że ratuje mnie pan z takiej przykrych sytuacji! — powiedział szczerze wzruszony Ponde.

Dick uścił jego dłoń i zeszedł na dół, wziął klucz od drzwi i wyszedł. Udał się wprost do Robsonów, w nadziei uzyskania jakichś wiadomości od Betty. Czyżby to ją łapał Apłby? Nie rozumiejąc dobrze przyczyny niepokoju,

mu się ubrać i zauważyłam, jak serdecznie go objęła na pożegnanie. Widocznie wiedziała, że nas opuści. O ósmu ktoś zapukał do drzwi. Betty pobięła otworzyć, bo zawsze otwierała, kiedy przychodził Reginald. Kilka minut była w przedpokoju i styszałam szele papieru, ale kiedy wróciła, nie miała nic w rękach. Była blada, jak kreda, powiedziała, że głowa ją boli i pójdę spać. Zapytałam, kto stukał. Powiedziała, że dostata lista, ale proszę o nic więcej nie pytać. „Czy rzeczywiście sprzeczać się z Reginaldem?” — zapytałam, — „O, nie!” — odpowiedział, — wiem, że mówiła prawdę. Siedziałyśmy chwilę koło siebie, a ja czułam że dzieli nas niewidzialny mur.

— Milcząc chwilę, potem zapytała: „Mama, czy bardzo kochała panię?” — „Naturalnie.” — „I zawsze go kochała?” — „Zawsze gotowa byłam poświęcić się dla niego?” — „Serce mi się ścisnęło, bo czułam, że to nie są pytania bez znaczenia, a odpowiedziałam, że zawsze byłam gotowa do wszelkich poświęceń dla niego. Po chwili milczenia powiedziała: „Nie powinnaś nigdy myśleć mamę, że zrobiłem coś złego.” — „Nigdy tak nie mów!” — odpowiedziałam, a ona mówiła: „Tak ciężko jest wybierać!” — Nie mogłam zrozumieć o co jej chodzi. Betty objęła mnie i opierała głowę na ramieniu. Zdało mi się, że jest znowu małą dziewczynką, a ja kolysejka i głasnę. Zaczęłam nucić kolysejkę i głasnę. Zaczęłam nucić kolysejkę i głasnę. Zaczęłam nucić kolysejkę i głasnę.

— Nie bój się mamę, — powiada, — ja nie zabłądzę w mgłę. Prędko wrócę! — Rzeczywiście wróciła przed wyjściem wuja Roba do komisariatu wypiliśmy herbatę we troje. Pomościła